Cena numeru 10 gr

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

SAMODZIELNOŚĆ

Dwutygodnik, poświęcony sprawom samodzielności kulturalno-gospodarczej czyli „POLSKIEMU ŁADOWI"

Rok IV | Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca | Kraków, dnia 1 sierpnia 1938 r. | Nr 15/16

GODŁO: Bez niezależności kulturalnej i gospodarczej nie będzie niepodległości politycznej

Wskazówki w sprawie zwoływania i zakładania Kół

Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego

Przy zakładaniu nowych Kół należy przestrzegać następujących przepisów statutu Ch. F. G. i prawa o stowarzyszeniach:

1. Zaznajomić grono osób ze statutem Ch. F. G., jego działalnością, oraz metodami pracy.

2. Zwoływać zebranie informacyjno-założycielskie, zawiadamiając o tym przynajmniej na 3 dni przedtem miejscową władzę administracyjną (Starostwo), a zarazem podając cel zebrania, miejsce, dzień i godzinę. nazwisko prelegenta i tytuł referatu, nadto imiona, nazwiska i adresy osób, które zwołują zebranie. Inną formą zebrania informacyjno-założycielskiego, przy której władz administracyjnych zawiadamiać nie trzeba, jest zebranie osób znanych osobiście zwołującym. O tym charakterze zebrania należy poinformować przedstawiciela władz, gdyby przedstawiciel przybył na zebranie. O terminie zebrania należy powiadomić również Zarząd Gł. Ch. F. G. w Krakowie (ul. Gołębia 6) celem uzyskania zezwolenia na założenie Koła, pozyskania materiału informacyjnego i ewentualnie prelegenta. Na zebraniu założycielskim należy uzyskać zgodę przynajmniej 20 osób na podpisanie deklaracji członkowskiej i utworzenie Koła, oraz przeprowadzić po myśli statutu wybór Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Organizacyjnego.

3. Nowoobrany Zarząd powinien w ciągu dni 14 zawiadomić właściwe Starostwo o zebraniu i wyborze władz stowarzyszenia. W zawiadomieniu tym należy podać jak najdokładniej:

a) nazwę statutową stowarzyszenia i jego adres (miejscowość, ulicę, nr domu, mieszkania, telefonu);

b) datę zebrania i adres lokalu, w którym się odbyło;

c) ilość członków, biorących udział w zebraniu;

d) imiona i nazwiska, zawód i adresy osób, wybranych do władz stowarzyszenia z oznaczeniem przydzielonych im czynności (prezesa, wiceprezesa, skarbnika, sekretarza, członka Zarządu, Komisji Rewizyjnej lub Sądu Organizacyjnego.

Zawiadomienie to powinno być przedstawione w 2 egzemplarzach z dołączeniem 2 egzemplarzy statutu.

W ciągu 14 dni należy powiadomić również Starostwo o następnych Walnych Zgromadzeniach, o zmianach w składzie Zarządu, o zmianach lokalu i zaprzestaniu działalności.

Po dorocznych zebraniach sprawozdawczych, należy dołączyć po 2 egzemplarze sprawozdań Zarządu (pisanych lub drukowanych), podawać wartość majątku i co się nań składa, ilość Kół (ważne dla Zarządu Głównego i Zarządów Okręgowych), tytuł wydawanego przez stowarzyszenie czasopisma i t. p.

Za nieuczynienie zadość tym wymaganiom, prawo o stowarzyszeniach z dnia 27 X. 1932 roku (Dz. U. R. P. Nr 94, poz. 808) przewiduje grzywnę do 500 zł, która może być zastosowana do każdego członka Zarządu.

Wnioski uchwalone na Ogólnopolskim Zjeździe Delegatów

Chrześcijańskich Kas Bezprocentowych

1. Walne Zebranie poleca Zarządowi Gł., aby w razie możności rozwinął dział propagandowy zapomocą druku, ogłaszania, broszur i urządzanie konkursów na najlepsze prace o Polskich Chrześć. Kasach Bezprocentowych.

2. Walne Zgrom. poleca Zarządowi Gł., aby opracował i wniósł do Ministra Sprawiedliwości umotywowane podanie wyrażające dezyderat, aby w przyszłej noweli do kodeksu post. cyw., w rozdziale o postępow. nakazowym zamieniono przepis postanawiający, iż również obligi używane w obrocie Kas, podlegają postępowaniom nakazowym.

3. Walne Zebranie poleca Zarządowi Gł. poczynienie starań o uzyskanie w Min. Komunikacji ulgowych przejazdów koleją dla członków Zarządów i delegatów Kas Bezprocentowych w wysokości 80 % na zebrania i zjazdy okręgowe i centralne.

4. Walne Zebranie wzywa Zarząd Główny do wystąpienia do B. G. K. z wnioskiem o zwolnienie Zarządów Kas Bezprocentowych od osobistego obligu na wekslach z tytułu zabezpieczenia udzielanych kredytów i oparcia zabezpieczenia na własnych portfelach wekslowych.

5. Walne Zebranie wzywa Zarząd Gł. o uzyskanie zaliczenia Polskich Chrześć. Kas Bezproc. przez Min. Spraw. Wewn do stowarzyszeń wyższej użyteczności, oraz o wydanie okólnika do pp. Wojewodów i Starostów o zezwalanie w urządzaniu wszelkiej propagandy, zbiórek pieniężnych po domach i publicznych do puszek, gdyż tychże udmawia się, jak to miało miejsce w Myślenicach na rzecz Kas Bezprocentowych.

Zygmunt Szczepański.

Wśród wydawnictw czasopism

„Orlęta" w następnym roku szkolnym — jedenastym roku wydawnictwa — staną się dwutygodnikiem. Oto nowe warunki prenumeraty: rocznie 4.50 zł, półrocznie 2·50 zł. kwartalnie 1·50 zł, egzemplarz pojedynczy 30 gr. Numery okazowe na żądanie bezpłatnie. Redakcja i Administracja „Orląt". Poznań, ul. Marcinkowskiego 22.

„Młody obywatel", miesięcznik, wydawany przez P. K. O. (Warszawa, ul. Jasna L. 9), propaguje w sposób żywy i zajmujący ideę oszczędności wśród młodzieży. Prenumerata roczna wynosi tylko 1 zł. Konto P. K. O. Nr 29.200.

Wzrośnie w narodzie polskim dobrobyt, gdy ujmiemy całe życie gospodarcze w nasze ręce!

Siedem grzechów głównych
naszego eksportera

Krystalizuje się u nas program uintensywnienia gospodarczego, jako pilna konieczność państwowa. Między innymi na czoło zagadnień gospodarczych wysuwa się kwestia planowego, a wydatnego zwiększenia wywozu. Niestety popełniamy w tym kierunku bardzo wiele błędów. Oto one:

1. Szereg wytwórców, nie mając ciągłości zamówień dla rynku wewnętrznego, opuszcza bezradnie ręce, wyczekując jakiejś nieokreślonej pomocy z zewnątrz, zamiast rozejrzeć się za możliwościami przystosowania swego warsztatu pracy do produkcji eksportowej.

2. Inni wytwórcy — oczywiście nie mamy tu na myśli wielkich zakładów przemysłowych, rozporządzających własną organizacją zbytu — silą się niepotrzebnie na to, by nietylko produkować, ale i towar bezpośrednio lokować zagranicą. Niestety nie posiadając odpowiedniej orientacji co do rynków zbytu, zwyczajów handlowych, solidności odbiorcy zagranicznego, kwalifikacji handlowo-eksportowych, będąc w dodatku za słabi organizacyjnie i finansowo, narażając się niejednokrotnie na pewne straty moralne i finansowe, nie wiedzą przecież, gdzie, o co i kiedy zabiegać. Słowem popełniają marnotrawstwo sił, środków i szkodzą prestiżowi Polski.

Oddają się oni też bezkrytycznie w ręce pośredników obcych, zamieszkałych bądź to w Polsce, bądź zagranicą, pomagając im w tym, że towar nasz lokowany jest zagranicą pod obcą marką. Wiele wypadków tego rodzaju stwierdzonych zostało w ostatnim czasie na rynkach zamorskich m. in. przez Związek Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu.

4. Brak tradycji we własnym eksporcie powowoduje, że przeciętnego wytwórcę eksportera cechuje na ogół bezplanowość poczynań. Eksporter taki ogranicza się bowiem przeważnie do realizacji oderwanych sporadycznych transakcji eksportowych, traktując je pod kątem widzenia egoizmu handlowego, ignorując ważny czynnik, jaki przyświecać powinien pionierowi handlu eksportowego Polski, a mianowicie patriotyzm gospodarczy. Chcemy tu pominąć całkowicie wyraźne oszustwa, jakie popełniano wywożąc dla pobrania premii, czy dla innych korzyści, konfekcję wytwarzaną z pyłu bawełnianego, następnie topioną w morzu, względnie żwir zamiast cukierków itd. itd.

5. Często dla swej wygody umawia się wytwórca z niepowołanym pośrednikiem, który dziełem przypadku, mając gdzieś zagranicą swego krewnego, pragnie poprostu tylko zarobić na pośrednictwie, nie mając zielonego pojęcia o handlu eksportowym, to też wskutek tego nawet mimo woli naraża na straty i inne krzywdy biednego wytwórcę.

6. Wytwórcy nie zdają sobie sprawy jak rygorystycznie przestrzegane być winny warunki techniczne odbiorców zagranicznych i wszelkie tym podobne wymagania zachowania standardu towarowego. Naturalnym następstwem nierespektowania tych kardynalnych warunków, względnie niesolidności wytwórcy polskiego, są nie tylko straty materialne, które ostatecznie można przeboleć, mimo, że wpływają na kurczenie się polskiego kapitału, tej krwi naszego organizmu gospodarczego. Postępowanie takie godzi w zaufanie do polskiego ekportera w ogóle, a przede wszystkim bardzo poważnie podrywa nasz prestiż gospodarczy zagranicą.

7. Źle się dzieje, że wytwórca, chcąc eksportować, nie udaje się pod opiekę właściwych pośredników eksportowych, mających wielkie doświadczenie, orientację, kwalifikacje, stosunki, a więc i zdolnych do stosowania racjonalnych metod i warunków eksportowych, decydujących o powodzeniu w handlu zagranicznym, co nie tylko ochrania od strat, ale i zapewnia korzyści, tak moralne, jak i materialne, wszystkim biorącym w tymże handlu udział.

Władze Gospodarcze Państwa dążą obecnie pełną parą do tworzenia tego rodzaju pośredników eksportowych, mających zawodowo i planowo współdziałać z wytwórcą, wyręczając go z jednej strony w spieniężeniu jego towaru, z drugiej zaś strony zapewniających rozpowszechnianie artykułów polskiej wytwórczości na rynkach światowych, a szczególnie tam, gdzie nasz towar jeszcze nie dociera.

(Biul. Pras. Zw. Obr. Przem. Pol.)

Nowe drogi drzewnictwa ustalił Kongres ogólno-polski
w Poznaniu

Oddawna oczekiwane złączenie się drzewiarzy polskich w jednym ogólno polskim Bloku, jest już dzisiaj po Kongresie w Poznaniu faktem, którego znaczenie ogólno gospodarcze będzie tem większe, im więcej energii poświęci się unarodowieniu naszego handlu drzewnego.

— Referat organizacyjny wygłoszony na Kongresie przez dyr. Kazimierza Weissa z Poznania, jednego z głównych pzomotorów Kongresu, rzuca ciekawe światło na to zagadnienie.

— Jednym z najważniejszych momentów w walce o polski stan posiadania mówił p. Weiss — są niewątpliwie źródła surowców.

— Dwie piąte surowca jest w posiadaniu Lasów Państwowych i ten fakt predystynuje Lasy Państwowe do odegrania zasadniczej roli w uregulowaniu zagadnień drzewnictwa polskiego. Trzy piąte zaś surowca znajduje się w rękach prywatnej własności leśnej, która może stopniowo wyeliminować nabywcę - żyda.

— Wprowadzić musimy w życie zasadę bezwzględnego dążenia do usunięcia elementu żydowskiego ze wszystkich dziedzin polskiej gospodarki drzewnej. Nie wolno nam zatym w obrocie krajowym utrzymywać stosunków handlowych z żydami, ani też zatrudniać w jakimkolwiek charakterze personelu żydowskiego, a przede wszystkim oddawać surowca do przetarcia tartakom żydowskim. Bodaj najważniejszym jest jednak, abyśmy nie wyzbywali się w ręce żydowskie zakładów przeróbki drzewa, składów drzewa oraz środków produkcji, jak maszyn i urządzeń fabrycznych.

— Dla lepszego zapoznania się z warunkami współpracy konieczna jest przede wszystkim ekspansja przeinwestowanego w Zachodniej Polsce przemysłu tartaczanego do innych połaci naszego kraju, w których, jak stwierdza statystyka, produkcja surowca przekracza znacznie możliwości przetwórcze danego regionu.

—Nie mniej ważnym zagadnieniem jest również kwestia szkolenia personelu drzewnego i umiejętne rozmieszczenie go w ośrodkach zażydzonych Grozi nam w przyszłości brak wykwalifikowanych urzędników, których kadry zasilane bywają coraz intensywniej przez element żydowski. Ten brak utrudnia nam niewątpliwie w znacznej mierze spolszczenie przemysłu i handlu trzeba więc stworzyć sobie w pierwszej liini, kadry fachowo wyszkolonych ludzi.

Niemal około 80% eksportu drzewnego koncentruje się w rękach żydowskich. Jest to fakt niezaprzeczalny, świadczący klasycznie o ubóstwie chrześcijańskiego przemysłu i handlu. — Wynikające z eksportu prawa, przywileje, czy wreszcie premie dostępne były prawie wyłącznie dla żydów.

— Ten stan rzeczy trwać dłużej nie może, trzeba dążyć do wzmożenia aktywności elementu polskiego poprzez tworzenie kapitałowo silnych eksportowych spółek handlowych, oraz przez popieranie kompetentnych czynników polskiej inicjatywy prywatnej w dziedzinie eksportu drewna.

Nawiązując do wywodów dyr Weissa, Związek Obrony Przemysłu Polskiego zwraca uwagę budowniczym polskim i innym przedsiębiorcom drzewnym, aby weszli w kontakt z centralą Zwią-

Prosimy Czytelników o regularne uiszczanie przedpłaty, składanie datków na fundusz prasowy i jednanie nam nowych abonentów!

zku O. P. P. w Poznaniu (Rzeczypospolitej 1) i mając na uwadze zażydzenie rynku donosili mu o wszelkich poczynaniach związanych z unarodowieniem handlu i przemysłu drzewnego.

Tego rodzaju informacje bowiem pozwolą Związkowi Obrony Przemysłu Polskiego silniej jeszcze propagować chrześcijańskie placówki drzewne, walczące we własnym kraju z przemożną konkurencją obcych żywiołów.

(Biul. Pras. Zw. Obr. Przem. Pol.)

Od Wydawnictwa

Z powodu urlopów letnich części członków Komitetu Redakcyjnego wydajemy Nr 13/14 z datą 1-go lipca b. r. Nr 15/16 za ca sierpień ukaże się dnia 1-go sierpnia zaś Nr 17 dnia 1-go września.

Zaleganie wielu abonentów z przedpłatą uniemożliwia nam wydanie numerów letnich w zwiększonej objętości, co Czytelnicy muszą nam wybaczyć.

Z dniem 1 września rozpoczniemy w odcinku druk większej a bardzo aktualnej pracy na temat: **„Dlaczeg › u żydów taniej?"**

Dwie nowe placówki handlu polskiego uzupełniają ich brak.

W pierwszej połowie ub. m. powstały znowu w Krakowie i Bochni dwie ważne placówki handlowe, które uzupełniają szczęśliwie nieistniejące dotąd na tut. terenie polskie placówki z tych branż.

Pierwsza z nich to **hurtownia szkła, porcelany, fajansu, naczyń blaszanych i emaliowanych, oraz farb** zaprowadzona ostatnio przez znanego kupca hurtownika bocheńskiego p. **Tadeusza Geratowskiego (Bochnia, Rynek).** Powstanie tej placówki wyzwala nas jeszcze na jednym odcinku od żydów. Wierzymy zatem, iż polscy kupcy-detaliści i straganiarze z całego województwa krakowskiego poprą solidarnie tę firmę.

Drugą natomiast polska placówką jest założona dnia 7 VII. b. r. przez p. **A. Kowalską do spółki z p. W. Chechelskim w Krakowie, przy ul. Dominikańskiej 5** jedyna chrześcijańska firma tego rodzaju, prowadząca **sprzedaż wózków dziecinnych i lalkowych, rowerków i hulajnóg,** oraz rowerów m. i d„ żarówek i akumulatorów wszelkiego rodzaju. Także i tą firmę jako właśnie jedyną w Krakowie winno poprzeć całe miejscowe społeczeństwo polskie.

Obu placęwkom życzymy od siebie jak najpomyślniejszego rozwoju.

Polska odpowiedź

„Nie chcę cię dłużej widzieć,
Bo brzydzę się i boję"
Te polskie słowa, żydzie,
Niech biją w uszy twoje!

Przez to się ciebie boję,
Że — z grozą, co tkwi w tobie,
Budujesz zwykle swoje
Szczęście na cudzym grobie...

Brzydzę się zaś dlatego,
Że — mimo polskie wsparcie —
Tyś czernią brudu swego
Wpisał się w polskiej karcie...

Bo za otwarte serce
I za gościnne progi,
Cierniowe wciąż kobierce
Ścieliłeś nam pod nogi...

A dziś, gdy słońce świta
Na Polski widnokręgach,
Twa ręka, w czerń spowita,
Po chmurę dla Niej sięga...

Gdy przytem mej kanonem
Wiary jest miłość twórcza,
Twej, celem uświęconym,
Moc złota światoburcza.

Nie dziw się więc, że muszę
Wziąć rozbrat z tą nadzieją,
Iż dwie, tak różne dusze,
Kiedyś się zrozumieją.

Dlatego, zamiast szukać
Daremnej ze mna zgody,
Radzę ci pójść zastukać
W innej odrzwia gospody...

„KUM".

Oświadczenie.

Umieszczoną korespondencją w dwutygodniku „Samodzielność" z daty Kraków 15 X. 1937 r. Nr 20 str. 72 pod tyt. „Prowokacje p. Bahna" wyrządziłem temuż, t. j. emer. starszemu przodownikowi P. P., a obecnie komendantowi Straży Porządkowej, p. Ludwikowi Bahnowi z Bochni krzywdę, za co go niniejszym przepraszam i odwołuję wszystkie poczynione mu zarzuty i obelgi, jako nieprawdziwe.

Jan Czyżowski red. odpow.

KRONIKA

BOCHNIA

Na marginesie jebileuszu Kapłańskiego. W dniu 29 VI. przeżyła Bochnia bardzo miłą uroczustość 25-lecia Kapłaństwa, dwóch znanych i cenionych Księży Katechetów tutejszych X. Stanisława Raczewskiego i X. Alojzego Skibniewskiego. Obydwaj Jubilaci celebrowali msze św. w kościele szkolnym przy napływie licznych wiernych, gości, całej niemal inteligencji miejscowej, przedstawicieli władz oraz duchowieństwa. Podczas uroczystej mszy św., którą celebrował X. Prof. Alojzy Skibniewski, wygłosił głębokie i serdeczne kazanie X. Prof. Mgr Henryk Weryński, mszę łacińską wykonał pięknie chór mieszany gimnazjum państwowego pod dyrekcją p. prof. Korpieli. Po nabożeństwie odbył się w bardzo serdecznym nastroju obiad dla licznych gości w salach „Czytelni Katolickiej“ zainicjowany przez jej członków ku uczczeniu swoich członków długoletnich X. Alojzego Skibniewskiego i również drugiego solenizanta X. Stanisława Bączewskiego. Wśród licznych toastów pięknie scharakteryzował w swoim przemówieniu rolę i drogę kapłana katolickiego starosta powiatowy p. Dr Władysław Pałosz, a następnie p. Dr Zapała Stefan, naczelnik Sądu Grodzkiego podkreślił bardzo wybitną pracę społeczną i zawodową na tutejszym terenie czcigodnych Księży Jubilatów, którzy i poza szkołą, doceniając konieczność tej pracy, poświęcili czas i siły w różnych instytucjach i organizcjach, jak n. p. „Chrześcijański Front Gospodarczy“, czy „Składnica Kółek Rolniczych“, z których pierwsza bardzo wiele zawdzięcza Ks. Prof. Skibniewskiemu, druga Ks. Prof. Bączewskiemu. Mówca zaznaczył dobitnie, że zasługa pomyślnego zlikwidowania koedukacji na terenie szkół powszechnych w Bochni, w bardzo wielkiej r ierze przypada Ks. Prof. Skibniewskiemu.

Miłą niespodzianką dla wszystkich była delegacja parafii Mikluszowic, w osobach kilku poważnych gospodarzy, którzy imieniem swoich ziomków przyszli wyrazić wdzięczność Ks. Prof. Skibniewskiemu za długoletnią pracę pośród nich i w pięknych słowach złożyli Jubilatowi serdeczne życzenia. Zacnym Jubilatom, którzy przez swoją pracę, jakoteż przez swoje osobiste zalety zyskali sobie serca i wdzięczność całego społeczeństwa bocheńskiego, życzymy wszyscy jaknajdłuższych lat owocnej dalszej pracy i złotego jubileuszu ad multos annos!

Że cała uroczystość wypadła bardzo miło i sympatycznie, jest to niemałą zasługą prezesa „Czytelni Katolickiej“ Dra Antoniego Goleno i Jego małżonki Janiny oraz gospodarza „Czytelni Katolickiej“ pana prof. Sudziocha.

LIMANOWA.

Od kilkunastu lat żydzi tutejsi, ponad ulicami miasta, dwa do trzech metrów wysoko, systematycznie rozciągają druty, tak jakby drutowali i wiązali rozpadającą się swoją egzystencję. Obecnie już prawie wszystkie ulice i uliczki są podrutowawane, jakby miasto miało się rozlecieć

Kiedy mieszczanie (Zielińscy i Hajnoldy) w ulicy od domu ich prowadzące druty zerwali — żydzi ich zaskarżyli i proces wygrali, albowiem mieli zezwolenie na piśmie, uzyskane od urzędującego w tym czasie wójta, którzy, jak wieści głoszą, za to tylko został wybrany radnym — oczywista bez wiedzy rady gminnej.

Obecnie podczas uroczystości kościelnych i podczas konduktów pogrzebowych — chorągwie kościelne (symbol zwycięstwa Boga nad czartem), które **przedtem bez przeszkód posuwały się po ulicach miasta, teraz muszą się kłaniać przed żydowskiemi drutami.**

Takie poniżenie sztandarów i chorągwi katolickich robi niemiłe wrażenie na obywatelach naszego podhalańskiego miasteczka. Miasto nasze zapisane złotymi zgłoskami w historii odzyskania niepodległości, winno już zrzucić z siebie tę pajęczynę z drutu, pozbyć się pogańskich przesądów, a tym **żydowskim druciarzom winno zakazać drutowania naszego grodu.**

Żydzi zaś istotnie winni usunąć owe druty dla uniknięcia walki klasowej, a gdy to nie nastąpi, Rada gminna i Starostwo są obowiązane sprawą tą się zająć, — bo **to podrutowanie jest nietylko nadszarpnięciem naszych uczuć religijnych, ale poniżeniem naszego stanu posiadania.**

L. K.

Drobne ogłoszenie

Obiady prywatne zdrowe, jarskie lub mięsne zł 1.20. Kraków, ul. Asnyka 5, m. 12 a.

Zawiadomienie

Porad w sprawach skarbowych udziela od dnia 1 lipca b. r. dla członków Chrześijańskiego Frontu Gospodarczego i abonentów „Samodzielności“ p. Franciszek Pałasiński w lokalu Ch. F. G. przy ul. Gołębiej L. 6, II p. od godziny 10-tej do 12-tej (tylko w dni powszednie).

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Gołębia 6, II. p. Tel. 126-34. Konto P. K. O. 407.230. Biuro otwarte w dni powszednie od godz. 10—13 i od 16—18. Redaktor przyjmuje w poniedziałki i czwartki między 12 a 13 godz.

PRZEDPŁATA wraz z przesyłką: kwartalna 0.70 zł., półroczna 1.40 zł., roczna 2.60 zł.
OGŁOSZENIA: Cała strona 170 zł., 1/2 str. 87 zł., 1/3 str. 58 zł., 1/6 str. 30 zł., 1/12 str. 15 zł., 1/24 str. 8 zł.

Wydawca: Feliks Przyjemski. Pismo redaguje Komitet. Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pałasiński

Drukarnia L. Dudka, w Krakowie, ul. Stolarska 6.